

Sygn. akt VI Ga 11/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Marek Ciszewski (spr.)
Sędziowie:	SO Małgorzata Lubelska SO Krystyna Szóstak-Werner
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Budna

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. w Koszalinie

na rozprawie sprawy

z powództwa:	(...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko :	(...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 29 października 2013 r. w sprawie V GC 1017/12

oddala apelację.

--	--	--

Sygn. akt Ga 11/14

UZASADNIENIE

Powód(...)spółka z o.o. w K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 39.640,81zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu. Strony łączyła umowa kompleksowego ubezpieczenia. W lokalu użytkowym powoda doszło do zalania przez wody gruntowe i zniszczenia magazynowanego towaru. W wykonaniu umowy ubezpieczenia, powód domagał się od pozwanego odszkodowania w kwocie 36.174,81zł za zniszczony towar, kwoty 1 920zł z tytułu kosztów najmu piwnicy w celu przechowania pozostałości po szkodzie, kwoty 1050zł z tytułu poniesionych kosztów utylizacji pozostałości oraz 496 zł kosztów uzyskania danych hydrologicznych z (...).

Nakazem zapłaty z dnia 22 października 2012r., wydanym w sprawie VGNC 3044/12, Sąd Rejonowy w Koszalinie uwzględnił w całości roszczenie powoda.

Pozwany (...) S.A. w W. zaskarżył nakaz zapłaty sprzeciwem, domagając się oddalenia powództwa w całości. Zarzucił brak swojej odpowiedzialności, przy ustalonym ryzyku ubezpieczeniowym. Przyczyną szkody w towarze było przeniknięcie przez ściany piwnicy i jej podłogę wód gruntowych, które zalały towar. Pozwany wskazał, że zgodnie z treścią OWU, takie ryzyko nie jest włączone do ryzyk objętych ubezpieczeniem. Pozwany nie odpowiada za szkody wyrządzone przez wodę gruntową. Ze zgromadzonego materiału nie wynika aby przyczyną szkody była powódź, będąca ryzykiem objętym ubezpieczeniem zgodnie z § 4 OWU.

Pozwany nie kwestionował wysokości szkody poniesionej przez powoda. Natomiast zarzucił, że ubezpieczenie obejmuje jedynie koszt uprzątnięcia pozostałości po zaistnieniu szkody (§ 5 OWU), a nie koszty ich przechowywania, stąd roszczenie w tym zakresie jest niezasadne.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód wynajmował lokal użytkowy w K., przy ul. (...), gdzie w dniu 16 stycznia 2012r. doszło do zalania, które spowodowało zniszczenie towarów powoda o wartości 36.174,81 zł netto. Powoda łączyła w tym czasie z pozwanym (...) S.A. w W. umowa kompleksowego ubezpieczenia (...), obejmująca także miejsce prowadzenia działalności w K., przy ul. (...).

Powód zgłosił szkodę u pozwanego, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne. W jego wyniku pozwany ustalił, że przyczyną powstania szkody w lokalu powoda było przesiąkanie wód gruntowych przez ściany i podłogę w części podpiwnicznej budynku, w wyniku podniesienia się poziomu wód gruntowych. W związku z tym pozwany, pismem z dnia 10.02.2012r., odmówił przyznania odszkodowania, wskazując, że zgodnie z § 6 pkt 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, nie odpowiada za szkody wyrządzone przez wodę gruntową.

Powód, w piśmie z 24.04.2012r., zakwestionował odmowę pozwanego, argumentując, że szkoda nie została spowodowana przez wody gruntowe. Zgodnie bowiem z ustaleniami Instytutu (...)w G., w okresie gdy nastąpiła szkoda, poziom wód morskich był ponad przeciętnie wysoki. W okresie 13-16 stycznia 2012r. zaobserwowano 602cm do średniej rocznej wynoszącej 506cm.

Pismem z 17.05.2012r. pozwany ponownie odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, wskazując, że woda do pomieszczenia, w którym składowano środki obrotowe dostała się przez posadzkę i ściany. Sztorm na Bałtyku oraz cofka na P. niewątpliwie miały wpływ na zwiększenie poziomu wód gruntowych, które w normalnych warunkach znajdują się na niższym poziomie. Wywołany w ten sposób zwiększony napór tych wód na podpiwniczenie budynku, spowodował ich przenikanie przez izolację murów do wnętrza budynku. Pozwany wskazał w związku z tym, że ponadprzeciętnie wysoki poziom wód morskich nie stanowił przyczyny szkody, ponieważ nie stwierdzono bezpośredniego zalania wodą w tym rejonie K., czyli powodzi w rozumieniu § 4 OWU.

W dniu 16 stycznia 2012r. wystąpiło w K. wezbranie sztormowe, to znaczy sytuacja hydrogeologiczna, podczas której poziom morza osiągnie lub przekroczy 570 cm. W tym przypadku poziom ten przekroczył 640 cm, osiągając maksymalny poziom 642 cm.

Umowa kompleksowego ubezpieczenia łącząca strony obejmowała, między innymi, ubezpieczenie mienia od ognia i innych żywiołów. Zakres ubezpieczenia określał § 4 OWU, w którego treści wskazano, że (...) odpowiada za szkody w ubezpieczonym mieniu powstałe w wyniku wymienionych w pkt 1 zdarzeń losowych, w tym powodzi (litera d).

W § 2 punkcie 40 OWU zdefiniowano powódź jako zalanie terenów w następstwie:

- a) podniesienia się poziomu wody w korytach wód płynących lub stojących wskutek np. nadmiernych opadów atmosferycznych, topienia kry lodowej, tworzenia się zatorów lodowych,
- b) sztormu i podniesienia się poziomu morskich wód przybrzeżnych,
- c) spływu wód po zboczach i stokach na terenach górskich i falistych.

Treść § 6 OWU zawiera zapisy dotyczące wyłączenia odpowiedzialności (...) S.A. W ustępie 1 pkt 20 wskazano, że pozwany nie odpowiada za szkody wyrządzone przez wodę gruntową.

W wyniku powyższych ustaleń, Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd przyjął, że rozstrzygnięcie sporu wymagało dokonania oceny zakresu odpowiedzialności pozwanego, jako ubezpieczyciela, w ramach łączącej strony umowy, za szkodę poniesioną przez powoda.

Powód argumentował, że pozwany przyznał, iż sztorm na Bałtyku oraz cofka na P. niewątpliwie miały wpływ na zwiększenie poziomu wód gruntowych, które w normalnych warunkach znajdują się na niższym poziomie, a wywołany w ten sposób zwiększony napór tych wód na podpiwniczenie budynku spowodował ich przenikanie przez izolację murów do wnętrza budynku. W ocenie powoda wystąpiło więc ryzyko ubezpieczeniowe, za którego skutki pozwany jest zobowiązany przyjąć odpowiedzialność.

Zdaniem Sądu I instancji, argumentacja powoda jest chybiona, gdyż całkowicie pomija podstawowy zapis łączącej strony umowy, dotyczący wyłączeń odpowiedzialności pozwanego, zawarty w treści § 6 OWU. Mianowicie ustęp 1 pkt 20 tego paragrafu stanowi, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wodę gruntową.

W ocenie Sądu I instancji zapis ten przesądza o bezzasadności roszczeń powoda. Kwestia, czy wezbranie sztormowe może zostać ocenione jako powódź w rozumieniu zapisów OWU i przypisywanie pozwanemu w tym kontekście ewentualnej odpowiedzialności za zalanie pomieszczeń powoda, jest pozbawiona celu. Niesporne bowiem było, że zalanie nastąpiło w wyniku przesiąkania wód gruntowych przez ściany i podłogę budynku, tymczasem OWU całkowicie wyklucza odpowiedzialność pozwanego za szkody wyrządzone przez wody gruntowe, bez żadnego rozróżnienia co do przyczyn, rodzaju, czy okoliczności.

Stwierdził zatem Sąd Rejonowy, że brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powoda.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i wnioski, Sąd Rejonowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 29 października 2013 r.:

- oddalił powództwo w całości
- zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od całości powyższego wyroku wniósł powód, który zarzucił:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że szkoda, której naprawienia w ramach niniejszego postępowania dochodzi powód, nastąpiła w wyniku przesiąkania wód gruntowych, mimo że nie poczyniono w tym zakresie żadnych ustaleń oraz przyjęcie, że nie istnieje adekwatny związek przyczynowy

pomiędzy wezbraniem sztormowym, które miało miejsce w K. w dniach 13.01.- 16.01.2012 r. a powstaniem szkody w majątku powoda;

2. naruszenie art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 12 ust. 3 oraz ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej przez dokonanie błędnej wykładni postanowień umowy ubezpieczeniowej łączącej strony.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o:

- zmianę wydanego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji;
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że zastosowanie wskazanego w § 6 ust. i pkt 20 zapisu OWU przewidującego wyłączenie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wodę gruntową wymaga wykazania przez ubezpieczyciela, że szkoda została wyrządzona przez wodę gruntową. To bowiem pozwany ubezpieczyciel powołując się na okoliczność, która zgodnie z OWU ma wyłączyć jego odpowiedzialność za powstałą szkodę powinien wykazać, że taka okoliczność zachodzi. Pozwany zaś w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazał, że szkody których naprawienia dochodzi powód w niniejszym postępowaniu zostały wyrządzone przez wodę gruntową. W niniejszej sprawie nie ustalono, że szkody spowodowała woda gruntowa.

Zgodnie z definicją „wody gruntowe”, to wody podziemne, zalegające na większych głębokościach niż wody zaskórne. Nie wszystkie zatem wody podziemne stanowią wody gruntowe. O przesiąkaniu wód gruntowych można mówić jedynie wówczas, gdy teren wokół miejsca objętego tym zjawiskiem pozostaje suchy. W innym bowiem przypadku musimy mówić o zalaniu, a nie przesiąkaniu wód gruntowych. Zdaniem powoda, a wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wezbraniem sztormowym, które miało miejsce w K. w dniach 13.01.- 16.01.2012 r., a powstaniem szkody. Przedmiotowe wezbranie sztormowe opisane zostało w opracowaniu sporządzonym przez Instytut (...)w W. (...)w G. w dniu 21 marca 2012 r. oraz w piśmie Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z dnia 5 lipca 2013 r. Gdyby do wezbrania sztormowego nie doszło, nie wystąpiłaby szkoda, której naprawienia w ramach zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia powód dochodzi w niniejszym postępowaniu.

Podkreślił również apelujący, że sam pozwany ubezpieczyciel w piśmie z dnia 17.05.2012r. przyznał, iż sztorm na Bałtyku oraz cofka na P. wywołały zwiększenie poziomu wód gruntowych, a wywołany w ten sposób zwiększony napór tych wód na podpiwniczenie budynku spowodował ich przenikanie przez izolację murów do wnętrza budynku.

Zaskarżony wyrok Sądu I instancji został również wydany z naruszeniem art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 12 ust. 3 oraz ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, przez dokonanie błędnej wykładni postanowień umowy ubezpieczeniowej łączącej strony. Ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Zgodnie zaś z art. 12 ust 4 wskazanej ustawy, postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane jest stanowisko, że ubezpieczyciel jako autor ogólnych warunków ubezpieczenia, a przy tym profesjonalista, ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. W razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, by konsekwencje nieściślej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczającego. W wyroku z dnia 14 lipca 2006 r., II CSK 60/06, Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczenia podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. gdy ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości

co do ich istotnej treści, a wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Przy wykładni postanowień ubezpieczenia, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia, należy uwzględnić cel umowy i interesy ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego.

Powód był przekonany, iż na podstawie łączącej go z ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia w stanie faktycznym niniejszej sprawy otrzyma odszkodowanie za powstałą szkodę.

Zgodnie z dokładnym brzmieniem § 6 ust. 1 pkt 20 OWU, (...) SA nie odpowiada „za szkody powstałe podczas prowadzenia prób ciśnieniowych instalacji tryskaczowej, jak również wyrządzone przez wodę gruntową, wodę z nieoczyszczonych zapchanych np. liśćmi rynien dachowych i rur spustowych lub z niewłaściwie zabezpieczonym odpływem”. Treść powołanego w całości § 6 ust. 1 pkt 20 OWU pozwala na stwierdzenie, że wyłączeniu z ochrony ubezpieczeniowej na podstawie postanowień tego paragrafu podlegają szkody na wystąpienie, których ubezpieczony lub inna osoba ma wpływ. Nieuzasadnione jest zatem odczytywanie wyłączenia odpowiedzialności za szkody „wyrządzone przez wodę gruntową”, bez uwzględnienia kontekstu całego § 6 ust. 1 pkt 20 OWU. Według apelującego, należy przyjmować, iż zastosowanie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody „wyrządzone przez wodę gruntową” powinno mieć miejsce jedynie wówczas, gdy ubezpieczony lub inna osoba ma wpływ na taki stan, co w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie miało miejsca.

Pozwany, w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała.

Wbrew zarzutom apelacji, poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia, nie zawierają zarzucanych błędów, jak również rzekomej sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy, a wręcz przeciwnie – mają odzwierciedlenie we wskazanych w uzasadnieniu wyroku dowodach, ocenionych w granicach swobody określonej treścią art. 233 § 1 kpc, którą to ocenę Sąd Okręgowy w pełni podziela. Apelacja jest w istocie polemiką z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania wszystkich tych okoliczności, towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź też jego zdyskwalifikowanie, przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej /zob. uzasadnienie wyroku SA w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2009r. w sprawie I ACa 634/09 – niepubl./ Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby nie została wykluczona możliwość wyprowadzenia z tego samego materiału i odmiennych wniosków. Tylko w przypadku braku powiązania wyprowadzonych wniosków z zebrany materiał dowodowy lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza uznane schematy logiki albo w sytuacji gdy, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, rozumowanie to nie uwzględnia prawidłowości przyczynowo skutkowych to przeprowadzona ocena może być podważona.

Otóż z naciskiem trzeba podkreślić, że zasadniczym powodem oddalenia powództwa było niestwierdzenie przez Sąd Rejonowy zaistnienia zjawiska powodzi, w rozumieniu § 2 punktu 40 OWU. Przypomnieć należy, że wedle powołanego postanowienia OWU, zdefiniowano powódź jako zalanie terenów w następstwie:

a) podniesienia się poziomu wody w korytach wód płynących lub stojących wskutek np. nadmiernych opadów atmosferycznych, topienia kry lodowej, tworzenia się zatorów lodowych,

- b) sztormu i podniesienia się poziomu morskich wód przybrzeżnych,
- c) spływu wód po zboczach i stokach na terenach górskich i falistych.

Dla stwierdzenia zaistnienia powodzi nie jest zatem wystarczające podniesienie się poziomu wód morskich czy w korytach wód płynących, na co wskazuje powód, ale konieczne jest wystąpienie konsekwencji tego zjawiska w postaci zalania terenów, przy czym znaczenie rozstrzygające ma interpretacja właśnie tego ostatniego pojęcia. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że pojęcie „powodzi” jest zdefiniowane w porządku prawnym. Według art. 9 ust.1 pkt 10 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, powódź to wezbranie wody w ciekach naturalnych, zbiornikach wodnych, kanałach lub na morzu, podczas którego woda po przekroczeniu stanu brzegowego zalewa doliny rzeczne albo tereny depresyjne i powoduje zagrożenia dla ludności lub mienia. Chodzi zatem o taki zjawisko polegające na wezbraniu wód w zbiornikach wodnych, powodujące, po przekroczeniu przez wodę stanu brzegowego, zatopienie sąsiadujących obszarów. Kluczowe znaczenie dla zakwalifikowania danego stanu faktycznego jako powodzi niezbędne jest ustalenie, czy doszło do wezbrania wody w naturalnych ciekach lub zbiornikach, skutkującym czasowym pokryciem wodą terenów z nim sąsiadującym. /zob. wyrok WSA w Poznaniu z dnia 9 czerwca 2011r. II SA/Po 312/11 - LEX nr 950767/.

Z takim rozumieniem powodzi koresponduje definicja z § 2 punktu 40 OWU. Jednocześnie pozostaje poza wątpliwościami, że takie zjawisko w K. w dniu 16 stycznia 2012r. nie wystąpiło. W odniesieniu do twierdzeń powoda przytoczonych na rozprawie apelacyjnej wskazać należy, że samo podniesienie się poziomu morskich wód przybrzeżnych, nie wypełnia znaczenia ryzyka ubezpieczeniowego ujmowanego pod pojęciem powodzi, gdyż konieczne jest wystąpienie skutku tego zjawiska w postaci zalania terenów sąsiadujących.

W konkretnym przypadku skutkiem podniesienia się poziomu morskich wód przybrzeżnych, na co zwracała uwagę sama strona powodowa było podniesienie poziomu wód gruntowych, a wzrost ich ciśnienia spowodował przesądzenie się ich do podpiwniczenia obiektu powoda. Powód pomija również ten fakt, że także pojęcie wód gruntowych posiada swoją ustawową definicję bowiem według art. 9 ust.1 pkt 22 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne wody gruntowe to wody podziemne, pozostające w bezpośredniej styczności z gruntem lub podglebkiem. Z tego powodu, wbrew stanowisku apelującego, nie sposób przyjąć, iżby sformułowanie § 6 ust. 1 punkt 20 ogólnych warunków ubezpieczenia było niedostatecznie precyzyjne. Oczywiście rację ma apelujący, że ubezpieczyciel jako autor ogólnych warunków ubezpieczenia, a przy tym profesjonalista, ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. W razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień, należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego, gdyż konsekwencje nieściślej redakcji tych postanowień nie mogą obciążać słabszej strony stosunku ubezpieczenia. Takie stanowisko konsekwentnie jest utrzymywane w orzecznictwie (zob. wyrok SN z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97 nie publ, uchwała SN z dnia 16 września 1993 r., III CZP 126/93, OSNC 1994, z. 5, poz. 98, wyrok SN z dnia 18 marca 2003 r. IV CKN 1858/00 - LEX nr 78897). Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku, kiedy użyte w ogólnych warunków ubezpieczenia pojęcie nie jest szczegółowo definiowane, zachodzi podstawa do czynienia ustaleń korzystnych dla ubezpieczającego. Następuje to jedynie wówczas, gdy treść postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia jest niejasna lub niejednoznaczna i istnieją podstawy do rozbieżnej ich interpretacji.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie taki przypadek nie występuje. Pojęcie powodzi zostało zdefiniowane w ogólnych warunkach ubezpieczenia, natomiast określenie wód gruntowych jest dostatecznie precyzyjne. Wbrew twierdzeniom apelującego, brzmienie § 6 ust. 1 punkt 20 ogólnych warunków ubezpieczenia nie powoduje wątpliwości interpretacyjnych. Podstawy takich nie można upatrywać w tym tylko fakcie, że w tej samej jednostce redakcyjnej ogólnych warunków zostały zawarte różne przypadki wyłączenie odpowiedzialności.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów strony skarżącej, Sąd Okręgowy apelację oddalił /art. 385 kpc/.